

Nie zamkniesz swej ręki przed bratem

„Jeśli będzie u ciebie ubogi któryś z twych braci, w jednym z twoich miast, w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie okażesz twardego serca wobec niego ani nie zamkniesz swej ręki przed ubogim swym bratem, lecz otworzysz mu swą rękę i szczerze mu udzielisz pożyczki, ile mu będzie potrzeba. Strzeż się, by nie powstała w twym sercu niegodziwa myśl: Blisko jest rok siódmy, rok darowania, byś złym okiem nie patrzył na ubogiego twego brata, nie udzielając mu pomocy. On będzie wzywał Pana przeciwko tobie, a ty obciążysz się grzechem. Chętnie mu udziel, niech serce twe nie boleje, że dajesz. Za to będzie ci Pan, Bóg twój, błogosławił w każdej czynności i w każdej pracy twej ręki. Ubogiego bowiem nie zabraknie w tym kraju, dlatego ja nakazuję: Otwórz szczerze rękę swemu bratu uciśnionemu lub ubogiemu w twej ziemi.”

(Księga Powtórzonego Prawa 15, 7-11)

Rozważanie na luty

W życiu dawnego Izraela stosunki z Bogiem urzeczywistniały się w konkretnej solidarności wewnątrz narodu. Ten fragment Księgi Powtórzonego Prawa dobrze ilustruje tę więź: chodzi o to, by „szczerze otworzyć rękę” dla ubogiego, jak dla swojego brata.

Według Prawa Mojżeszowego co siedem lat pole powinno zostać nieuprawione (Kpł 25, 4; zob. Wj 23, 10-11). Ten przepis wprowadzono z powodów religijnych, to był „szabas dla ziemi”, żeby przypomnieć Izraelowi, że prawdziwym właścicielem ziemi jest sam Pan.

To przykazanie jednak, początkowo motywowane religijnie, zyskało wkrótce ważne znaczenie społeczne. Ponieważ siódmy rok był równocześnie rokiem darowania długów (Pwt 15,1). Tak więc, kiedy ten rok się zbliżał, wierzyciele mogliby stawać się coraz bardziej niechętni widząc zbliżające się ryzyko „wyrównania rachunków do zera”, co byłoby dla nich karą. To właśnie autor nazywa „niegodziwa myśl” (w. 9a). Taka myśl może nawet stać się prawdziwym grzechem (w. 9b), ponieważ ten, „kto ciemieży ubogiego, lży jego Stwórcę” (Prz 14, 31). I przeciwnie, wspaniałomyślny dar sprowadza Pańskie błogosławieństwo (w. 10).

Ostatni werset naszego fragmentu: „Ubogiego bowiem nie zabraknie w tym kraju” (w. 11a) przypomina nam słowa Jezusa (zob. J 12, 8). Ten nieco pesymistyczny wniosek o trwaniu biedy doprowadza jednak do dynamicznego wezwania zawartego w przykazaniu, które jest istotą tego fragmentu: „Otwórz szczerze rękę swemu bratu uciśnionemu lub ubogiemu w twej ziemi” (w. 11b). Bo w istocie dostrzec brata w potrzebie i otworzyć dla niego swoją rękę (zob. J 3, 17) to znaczy stać się odblaskiem miłości Boga do człowieka.

Pytania do wymiany myśli w małych grupach

- ▶ Zdając sobie sprawę z warunków, w jakich żyję, jak konkretnie mogę odpowiedzieć na wezwanie do „radosnego dawania” (2 Kor 9, 7)?
- ▶ W jaki sposób pomoc, jaką ofiaruję swojemu ubogiemu bratu, może stać się źródłem spełnienia?